B7

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3—3

Nr. Wilno, dn. 21 stycznia ~~1930 roku~~ 1931 r. 374.

Treść numeru:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

----oo0§0oo----

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"Musu Vilnius" o bilansie litewskiej polityki zagranicznej.

"Musu Vilnius" Nr.24 z dn.15.I.1931 r. Art.p.t."Zamykając ostatnią kartę". Streszczenie:

Zakończył się rok Witolda Wielkiego. Przeszły już wszystkie uroczystości i szumne święta. Jeżeli się spójrzy wstecz, to się okaże, że akcja w kierunku odzyskania Wilna była w ubiegłym roku nieco słabsza. Na froncie wileńskim nie zaszły żadne donioślejsze wypadki, któreby dały okazję do zaznaczenia się silniejszej akcji w kierunku odzyskania Wilna. Praca w tym kierunku była dosyć szara i codzienna.

Główna uwaga społeczeństwa litewskiego skierowana była na uroczystości Witoldowe. Natomiast polityczne życie litewskie na terenie międzynarodowym nie uległo zmianie. Jak wiadomo, kwestja wileńska nie została zlikwidowana, mimo że rokowania polsko-litewskie miały miejsce. Nikt z postronnych nie wierzył, ażeby rokowania miały doprowadzić do określonych rezultatów. Nikt i nic nie może zmienić stanowiska narodu litewskiego i najżywotniejszych litewskich interesów. Sprawa wileńska pozostaje w dalszym ciągu dla Litwy sprawą życia i śmierci.

W ostatnim kwartale roku ubiegłego wypadło zetknąć się Litwinom z Niemcami w sprawie skargi kłajpedzkiej. Skarga ta wpłynęła na pewne oziębienie stosunków litewsko-niemieckich. W prasie litewskiej ukazały się nawet artykuły, rozważające, czyby nie lepiej było całkim się od Niemiec odwrócić, a nawiązać kontakt z Polską. Jednakże głosy te nie znalazły uznania u społeczeństwa. Nikt z Litwinów oczywiście nie ma zamiaru zbyt się Niemcom przypochlebiać, lecz i z Polakami nie może być spokoju bez zwrotu Wilna i wszystkich ujarzmionych krajów. Takie jest stanowisko społeczeństwa.

Co się tyczy stosunków Litwy z państwami nadbałtyckimi, to o ile w początkach ubiegłego roku stosunki z niemi były stosunkowo chłodne ze względu na polonofilską orjentację Łotwy i Estonji, o tyle pod koniec roku stosunki te się poprawiły. Dużo alarmu było na Litwie z powodu podróży prezydenta estońskiego do Warszawy. Na Litwie sądzono, że cały naród estoński aprobuje ten krok swego prezydenta. Jednak, jak się potem okazało z wywodów publicystów estońskich, krok ten nie był przez Estonję aprobowany. W ostatnich czasch polityka estońska wskazuje tendencje bardziej dla Litwy przychylne.

Zostały uregulowane stosunki ekonomiczne z Łotwą, co jednocześnie zbliżyło oba państwa pod względem politycznym. W prasie łotewskiej wysuwa się coraz częściej myśli, dotyczące nietylko interesów wolnej Litwy, lecz również poruszające sprawę wileńską i wypowiadające się za prawami Litwy.

W wewnętrznem życiu politycznem Litwy wielkich zdarzeń również nie było. Miało miejsce parę skandalików, zamach, kilka aresztów i deportacyj, które wprawdzie wielkiego zaszczytu Litwinom nie przynoszą, lecz które się zdarzają w każdym roku. Pod tym względem rok ubiegły mało się różnił od lat innych. Walka partyjna nie ujawniała się zbyt jaskrawo, mimo że cichaczem toczyła się dosyć intensywnie. Społeczeństwo litewskie, jak się zdaje, odzwyczaja się już coraz bardziej od głośnych walk partyjnych. Uwzględnia się natomiast coraz bardziej twórczą pracę państwową.

W samem Wilnie i Wileńszczyźnie życie też się niebardzo zmieniło. Polonizacja i prześladowanie litewskiej pracy kulturalnej posuwa się w dalszym ciągu naprzód. Przypomnieć jedynie należy tu więzienie i grzywny, stosowane względem rodziców, posyłających dzieci do szkół litewskich, jak również pamiętną rzeź w Dmitrówce. Nic jest to czemś nowem, gdyż Litwini oddawna już doświadczają w Wileńszczyźnie prześladowania./Zamykanie szkół, aresztu nauczycieli, konfiskaty pism, znieważanie świętości litewskich, wywracanie pomników

---

i krzyży i t.d./. Pewien rozłam, jaki w swoim czasie między Litwinami wileńskimi się ujawnił, obecnie zdaje się zanikać. Prowadzi się wspólną walkę z "okupantami" w obronie kulturalnych praw litewskich. Za wielki sukces społeczeństwa litewskiego w Wilnie uważać należy zakupienie dużych kamienic, których będzie ono mogło pomieścić swe kulturalne instytucje.-

[illegible] nętrzna.

Z j a z d m n i e j s z o ś c i n i e m i e c k i c h L i t w y, Ł o t w y i E s t o n j i . W tych dniach w Królewcu odbyła się narada mniejszości niemieckich Estonji, Łotwy i Litwy. Jedną z najważniejszych kwestyj, które zjazd rozważył, było żądanie Niemców kłajpedzkich poparcia ich pretensji. Jednakże przedstawiciele mniejszości niemieckiej Estonji i Łotwy oświadczyli, iż poprą żądania Kłajpedzian tylko w tym wypadku, jeżeli one nie przekroczą normalnych granic, zakreślonych dla mniejszości. Niemcy kłajpedzcy z takiem stanowiskiem swych kolegów się nie zgodzili, żądając poparcia swych żądań na całej linji. Wobec powyższego, zjazd nie osiągnął żadnych rezultatów.-

Kronika wewnętrzna.-

Z w a l c z a n i e o p o z y c j i . Prokurator Najwyższego Trybunału Kałwajtis udzielił "Idische Stimme" wywiadu w sprawie pociągnięcia do odpowiedzialności księży za agitację przeciwpaństwową. Władze państwowe istotnie ustaliły, iż księża wygłaszają przeciwpaństwowe kazania. Część księży nawołuje ludność, by nie słuchała rozporządzeń władz. Księża zostaną pociągnięci do odpowiedzialności z art.129 kodeksu karnego.

Na pytanie, czy wystąpienia księży mają związek z akcją katolicką, odpowiedział prokurator Kalwajtis przecząco. Księża ponoszą odpowiedzialność za swą działalność cywilną. O ile kazania księży mają charakter religijny, wówczas odpowiedzialni są za nie przed biskupami. O ile wygłaszają w kościołach mowy polityczne, wówczas odpowiedzialni są owlec władzy i konkordat nie może stać na przeszkodzie do pociągnięcia ich do odpowiedzialności cywilnej.-

E c h a d e m o n s t r a c j i n a d w o r c u z p o w o d u w y j a z d u d r . K a r w e l i s a . W związku z nielegalną demonstracją, jaka się odbyła na dworcu kowieńskim w dniu 11 b.m., wojenny komendant miasta ukarał grzywną w wysokości 300 lt., lub więzieniem na przeciąg 3 tygodni następujące osoby: P.Racewiczusa, dr.Ambrozajtisa, K.Pażkunasa, St.Gratkauskasa, J.Totorajtisa, A.Dystryckasa, J.R.Walajtisa, A.Marczulanisa, Annę Lebanauskasównę, Fr.Wajnauskasa, W.Użupisa i W.Paktruszajtisa.-

"K o n s u l o w i e p a ń s t w a p a p i e s k i e g o". Jak podaje "Diena", niektórzy księża utworzenie państwa papieskiego zrozumieli w bardzo swoisty sposób. Oto oświadczają oni policji i organom administracyjnym: "Nie zapomnijcie panowie, iż jesteśmy nietylko proboszczami, lecz i konsulami państwa papieskiego, dlatego też możemy korzystać z prawa eksterytorjalności na równi z innymi dyplomatami".-

B u d o w a g i m n a z j ó w r z ą d o w y c h . Budowa litewskich gimnazjów rządowych w Pogiegiu, Jeziorosach i Birżach zostanie zakończona jeszcze w roku bieżącym. Remont budynku gimnazjalnego w Kiejdanach jest już ukończony kosztem 100.000 lt. Remontuje się również gimnazjum w Ucianie.-

VII. SPRAWY KŁAJPEDZKIE.

P r a s a   l i t e w s k a   w   s p r a w i e   k ł a j p e d z k i e j .

"Lietuvos Žinios"Nr.12 z dn.16.I.1931 r.Art.p.t."Należy dojść do ładu". Streszczenie:

W dniu 15 stycznia naród litewski obchodził ósmą rocznicę powstania w Kłajpedzie. Osiem lat temu powrócił do Litwy kraj, który 600 lat był od niej oderwany.

W ciągu 600-set lat ludność kłajpedzka wykazywała wielką odporność narodową i głęboki duch obywatelski tak, że mimo silnej akcji germanizacyjnej, większość ludności Kłajpedy pozostała, tak jak była, Litwinami.

Zrozumiałym jest przeto wielki entuzjazm, jaki ogarnął ludność Kłajpedy i całą Litwę, gdy oderwana dzielnica zlała się ze swą ojczyzną . Pozostało jedynie wyrównać te luki, które czas wyżłobił, złagodzić różnice poglądów i złączyć się w harmonijną całość.

Jednakże nie było widać w roku bieżącym entuzjastycznej radości z przed ośmiu laty. Zamiast entuzjazmu, odczuwała się wszędzie wielka troska i to nietylko dlatego, że dziś akurat, w osiem lat po odzyskaniu Kłajpedy, wytoczono Litwie w Genewie poważną sprawę, odnoszącą się do Kłajpedy i że kłajpedzkie elementy podburzające nie chcą się uspokoić.

Obszar Kłajpedy posiada prawa, których nie ma Litwa. Mimo to, ludność Kłajpedy nie daje dziś wyrazu entuzjazmowi, co powinno wzbudzić poważną troskę u trzeźwo myślących Litwinów.

Jeżeli chodzi o odpowiedź na pytanie - jak należy uporządkować sprawy kłajpedzkie?, zaznaczyć należy, że obszar Kłajpedy jest jedynie częścią Litwy i chcąc, ażeby w Kłajpedzie było dobrze, należy unormować stosunki w całem państwie. W przeciwnym razie żadne biadania i środki zaradcze nie pomogą.-

"Trimitas" w jednym z ostatnich numerów omawia w artykule wstępnym zatarg pomiędzy Litwą a Niemcami z powodu Kłajpedy:

Na mocy traktatu wersalskiego Niemcy utraciły obszary na przestrzeni 70.000 km. kwadratowych na rzecz Polski, Francji, Danji, Belgji, Czechosłowacji i Litwy. Żadne z pomienionych państw nie udzieliło tym obszarom żadnych praw. Jedynie Litwa udzieliła krajowi Kłajpedzkiemu autonomję i to niebylejaką, bo zachowała sobie tylko ochronę granic, sprawy zagraniczne i niektóre drobniejsze kwestje. W ten sposób Niemcy w Kłajpedzie otrzymały to, czego nie mają gdzieindziej.

Nie dość tego. Jeśli konwencja nie jest wykonywana, to jedynie Niemcy mają stąd korzyść. Konwencja bowiem wyraźnie powiada, iż w kraju Kłajpedzkim są dwa urzędowe języki: litewski i niemiecki. Tymczasem w praktyce przepis ten jest sprowadzony do zera z uszczerbkiem dla interesów litewskich. Dalej, na mocy konwencji, optanci niemieccy winni byli opuścić kraj Kłajpedzki już trzy lata temu, a tymczasem widzimy, iż pozostają oni nadal w urzędach krajowych, szkołach i t.d. I mimo to, Niemcy mają czelność zanosić na Litwę skargę do Ligi Narodów.

Z powyższego wynika, iż przez ustępstwa na rzecz Niemiec nic nie osiągniemy. Im bardziej będziemy skłonni do ustępstw, tem więcej się rozpanoszą.-

O b c h ó d   8   r o c z n i c y   o d z y s k a n i a   K ł a j p e d y . Dnia 15-go stycznia odbyły się w Kłajpedzie uroczystości, w których oprócz strzelców wzięły również udział różne organizacje i społeczeństwo litewskie. Odbyły się modły za poległych, na które przybył przedstawiciel zarządu Kraju. Gubernator Merkis wygłosił przemówienie i złożył na pomniku poległych bukiet żywych kwiatów. Wygłoszono wiele mów i odczytano depesze gratulacyjne nadesłane ze wszystkich zakątków Litwy.-